

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

<p>Rzymo-katolickie: Dziś: (Otmara. Jutro: Salomei pny. Pojutrze: Ottona op.</p>	<p>Grecko-katolickie: Joannyka. Hałaktyona m. Pawła.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno połować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kropotwy, liay, zajace, borsuki, słonki, jarrabki, gluszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 7 g. 16 m. Zachód „ o 4 g. 14 m. Barometr 768 Słotno.</p>
---	--	--	---	--

Wolność prasy.

Komisja dla ustawy prasowej obradowała w dalszym ciągu (w sobotę 12. bm.) nad nowym projektem ustawy prasowej.

Pos. Jacques referował 5. punkt ustawy, który traktuje o ścięśnieniu zakresu postępowania obiektywnego.

Pos. Schorn wniósł, by do powodów konfiskaty, proponowanych przez referenta, dołączyć jeszcze: obrazę członków domu cesarskiego, obrazę religii, obrazę obcych panujących i obrazę uznanych kościołów i społeczności religijnych. Prócz tego żąda rozróżnienia konfiskaty sądowej od policyjnej.

Pos. Rutowski zaznaczył, że w drodze subiektywnego postępowania każdy obrażony może dojść do praw swoich.

Pos. Pernerstorfer omawiał szeroko nadzwyczajne szykany, wyrządzone pismom przez konfiskaty i dodał, że konfiskaty zupełnie do celu nie prowadzą, gdyż każdy numer w tysiącach egzemplarzy się rozchodzi, zanim konfiskata następuje.

Pos S v o b o d a przedstawił stosunki prasy prowincjonalnej, która jest bezbroną wobec samowoli władz politycznych. Łatwiej jest prasie wziąć na cel którego z ministrów lub namiestnika, niż pana starostę, lub jakąś niższą władzę. Gdy który z redaktorów ściąganie na siebie nielaskę takiego pana, to pismo jego bywa aż do absurdu konfiskowane. Wszzechwładza ta organów politycznych doprowadziła niemal do tego, że redaktor zawiera ze starostą formalny układ pokojowy, i na mocy tego układu posyła odbitkę szcztokową do władzy, która znowu niemiłosiernie wykreśla stosownie do swego widzimisię. Tego rodzaju puryfikację musi sobie taki redaktor jeszcze za wielką łaskę poczytać i wydawca i redaktor muszą sprawować się grzecznie, by łaską taką trwale się cieszyć. Taka cenzura jest grobem wolności prasy, i jest zupełnem bezprawiem. Mowca oświadcza się stanowczo za projektowaniem przez subkomitet ograniczeniem konfiskat.

Ref. pos. Jacques wskazywał na to, że decydujący moment nie leży w tem, czy konfiskata nastąpiła przez sędziego, czy prokuratora lub policję, lecz w tem, czy wogóle następuje tymczasowa konfiskata, dająca pole wszelkiej samowoli. O niebezpieczeństwie może być mowa tylko w wypadkach przytoczonych przez projekt ustawy. W innych wypadkach powinno dopiero sądowe postępowanie stwierdzić, czy karygodność czynu istnieje.

Projektowane przez p. Schorna dodatkowe wnioski zostały wszystkimi głosami przeciw 3 odrzucone, a następnie wnioski subkomitetu jednogłośnie przyjęte.

Dalej zastanawiano się nad tem, czy należy przedłożyć Izbie główny zarys projektu, czy już opracowaną nowelę do ustawy prasowej.

Pos. Eim twierdził, że opracowanie noweli do ustawy prasowej przeciągnie tylko całą sprawę w nieskończoność. Chodzi przedewszystkiem o to, aby jak najprędzej kwestję prasową postawić na porządku dziennym Izby, by prasa bodaj raz przysłała do głosu i wykryła wszystkie istniejące wadliwości w praktykowaniu ustawodawstwa prasowego.

Pos. Rutowski, Pernerstorfer i

Jacques oświadczyli się za wypracowaniem noweli do ustawy prasowej. Na interpelację wytosowaną do przewodniczącego subkomitetu referenta Jacquesa, czy jest w możności w przeciągu 3 dni przedłożyć komisji opracowany projekt, oświadczył tenże, że projekt ust. pras. już wypracował, poczem przedłożył go członkom komisji. Komisja uchwaliła, aby projekt ten subkomitet rozpatrzył w jak najkrótszym czasie, by go w przeciągu dni 14 można wnieść do plenum Izby w myśl wniosku pos. Steinwendera.

Projekt referenta Jacquesa opiewa następująco: Ustawa z d.... etc.

§. 1. Paragrafy 13—16 i 35 ustawy prasowej znosi się, w ich miejsce są obowiązujące następujące postanowienia: znosi się obowiązek składania kaucji za wydawnictwo pism perjodycznych. Jeżeli za karygodną treść pisma perjodycznego nałożoną zostanie kara pieniężna, lub następuje zasądzenie na ponoszenie kosztów, albo też odszkodowanie, w takim razie ręczy za nie przedsiębiorstwo.

§. 2. Specjalne opodatkowanie prasy perjodycznej za pomocą stempla dziennikarskiego nie powinno istnieć. Od 1. stycznia 1893 r. począwszy, istniejący stempel zniża się rok rocznie o 1/4, a po upływie pięciu lat ma zupełnie odpaść. Z chwilą tą przestają obowiązywać rozporządzenia cesarskie z 23. paźdz. 1857, 23. listop. 1858, ustawa z d. 26. grud. 1865 i wszystkie odnoszące się do stempla postanowienia.

§. 3. Paragrafy 3, ustęp piąty, jak i 23. ustęp pierwszy ustawy prasowej, znoszą się, a w ich miejsce wchodzi w życie następujące postanowienie: dozwole nie kolportażu druków, jak również sprzedaży cząstkowej pism perjodycznych nie może być wzbronione żadnemu obywatelowi austriackiemu, który przekroczył 16 rok życia, a nie był karany za zbrodnię popełnioną z chęci zysku, albo z powodu przestępstwa przeciw publicznej moralności, i który nie jest dotknięty żadną zaraźliwą lub odrażającą chorobą. Żadnemu z pism krajowych nie może być wzbronioną sprzedaż cząstkowa. Uchylenie powyższych przyzwoleń może tylko wtedy nastąpić, gdy jeden z przytoczonych wypadków zachodzi, w których odmowa jest usprawiedliwioną.

§. 4. Paragraf 21. ust. prasowej należy uzupełnić następującem rozporządzeniem: jeżeli odmowa przyjęcia sprostowania opartą jest na faktycznych danych, które ważne są dla oceny faktu, to należy dopuścić do natychmiastowego przeprowadzenia dowodu prawdy we wszystkich wypadkach, w których takowe nie jest wykluczone postanowieniami ustawy karnej.

§. 5. Paragrafy 487 i 493 postępow. kar. pozostają w mocy obowiązującej z następującymi zmianami: tymczasowa konfiskata druków z powodu ich treści nastąpić może tylko w interesie dobra publicznego, jeżeli treść uzasadnia następujące karygodne czyny: 1) zbrodnia obrazy majestatu (§. 63 ust. kar.), zakłócenie porządku publicznego, lecz tylko w wypadku zamieszczonym pod lit. a), i tylko wówczas, jeżeli stara się podburzyć do pogardy lub nienawiści dla osoby cesarza; 2) wyjawianie operacji wojskowych z narażeniem interesów państwa, albo wbrew specjalnemu zakazowi (art. 9 ust. z 17. grud. 1862); 3) wzywianie lub podburzanie do popełnienia zbrodni albo przestępstwa, ale tylko wtedy, gdy zachodzi groźne niebezpieczeństwo, że przez odroczenie konfiskaty nastąpi bezpośrednie spełnienie karygo-

dnej czynności; 4) naruszenie moralności i obyczajności (§. 516 ust. kar.).

§. 6. Paragraf 491. postępow. kar. pozostaje w mocy z następującymi zmianami: we wszystkich wypadkach, w których nawet po sądowem zatwierdzeniu dokonanej konfiskaty (§. 488 ust. kar.) czy to po przeprowadzonym oskarżeniu, czy też na wypadek obiektywnego postępowania po przeprowadzeniu rozprawy opozycyjnej, ostatecznie jako nieuzasadnioną uznana została konfiskata, należy się poszkodowanemu przy zastosowaniu ostatnich ustępów §. 491 post. kar. zwrot szkody wykazanej z kasy państwowej.

§. 7. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§. 8. Przeprowadzenie tej ustawy poleca się ministrowi spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości.

Jeszcze o okólniku hr. Schoenborna.

Organ półurzędowy wiedeński *Fremdenblatt* pisze:

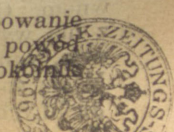
„Okólnik ten jest niezupełnym. Do urzędników sądowych zwraca się gniew sprawiedliwości, a prokuratorze i ich postępowanie całkiem ignoruje. I to musi zdziwić, bo przecie nie należy sądzić, jakoby w tem, co okólnik gani, np. w napiętrzaniu olbrzymiego materiału aktów, który tylko w bardzo luźnym pozostaje związku z rdzeniem sprawy, prokuratorzy zgoła nie byli winni.

Długie trwanie więzienia śledczego — ten najciemniejszy punkt na świetlanej postaci sprawiedliwości — bywa we wielu wypadkach jeno skutkiem wniosków prokuratorji. I jeżeli minister sprawiedliwości z radością i satysfakcją obwołuje, że się konsekwentne przeprowadzenie zasady skargowej dobrem okazało, to my głębokie to jego przekonanie szanujemy, ale niezliczone fascykuly aktów zapewneby przeciw temu zaprotestowały, gdyby je tylko zapytać można było.

Nieograniczone, ani od uchwały trybunału, ani od poprzedniej jury oskarżającej niezależne oskarżenie prokuratorów jest najstraszniejszą, jaką posiada władza państwowa, bronią. Częstokroć już samo wniesienie oskarżenia wystarcza do zniszczenia człowieka, a uwolnienie wcale nie usunie krzywdy, zwłaszcza gdy u nas w najprzeważniejszej części wypadków tuż po oskarżeniu następuje odjęcie wolności. Rok za rokiem wiele osób, następnie uwolnionych, musi ślęczyć w więzieniu śledczem dla tego, że w mocy prokuratora leży, bez wiązania się jakąś poprzednią uchwałą sądową wnieść oskarżenie, a zastrzeżone obżalowanemu prawo sprzeciwu, ograniczone jest do formalizmu, i przeto za środek prawa poczytywanem być nie może.

Ale właśnie wobec tej przemocy swojej powinni prokuratorowie przy wnoszeniu oskarżeń i wniosku na uwięzienie, najskrupulatniej rozważać wszelkie okoliczności i pamiętać, że za każde swoje orzeczenie są odpowiedzialni zarówno jak sędziowie i przysięgli. Uproszczenie procesów karnych może minister osiągnąć, jeżeli prokuratorom wprost wyłoży swoje zdanie, i może im polecić swoje życzenie, aby oskarżenie tylko wtedy wnoszone, kiedy dowody niezbiecie za tem przemawiają. Ustawa traci znamię prawa, jeżeli jest nieludzka.

Juścić chętnie przyznamy, że postępowanie oskarżycieli publicznych tylko rzadko daje powód do owych uwag, z jakimi zwraca się okólnik



ministra do funkcjonariuszów sądowych. Ale pewna wstrzemięźliwość w wiadomym procesie prawnym byłaby względem publicznym i wszelkim innym względem, które okólnik tak dobitnie i z całą słusnością podnosi, niezawodnie bardziej odpowiadała, niż konsekwentne przeprowadzenie zasady skargowej.

Zresztą podobne skargi rozlegają się na całym lądzie Europy; całe sądownictwo lądowe wplątuje sędziego w walkę z obżalowanym i nie w samej tylko Austrii to się dzieje. A przyczyna tego nie inna, tylko ta, że wszędzie na lądzie europejskim sędziowie awansują przez szczeble prokuratury, a gdy lata długie oskarżać i ścigać musieli, to już im trudno potem, nagle zmienić swój proceder myślenia. Awansują jako surowi oskarżyciele, a tu nagle po ukazu rządowym mają się łagodnymi stać sędziami! Kto przez całe życie tylko tragedję pisał, ten chyba, pomimo wszelkich okólników, nie przerobi się na sielankowego pisarza.

Niewłaściwość łączenia etatu prokuratorów z etatem sędziów, wytykana była w dziennikach już tysiąc razy — ale dotąd bezskutecznie.

Tow. naukowe ks. Jabłonowskiego w Lipsku.

Kraj petersburski pisze: „Sto dwadzieścia lat z górą istnieje w Lipsku Towarzystwo naukowe imienia księcia Jabłonowskiego, o którym nader rzadko posiadamy wiadomości. Dziwna to rzecz doprawdy! Kilkadziesiąt lat Polacy nie szczęją na nauki w uniwersytecie lipskim, mieszkają w Lipsku po kilka lat, poświęcają się studjom nauk abstrakcyjnych, a żaden z nich nie zainteresował się zebraniem wiadomości o tak głośnym, jak założone za polskie pieniądze Towarzystwie księcia Jabłonowskiego. Powiemy co nam wiadomo.

Osobistość Aleksandra Jabłonowskiego znaną jest w literaturze polskiej. Niezmordowany w pracy naukowej rozmaitych gałęzi, wiele się dla geografii przysłużył, pierwotne dzieje polskie poruszał, ale najwięcej pracował nad heraldyką i genealogją szlachty, w czem niemałe uzdolnienia i trzeźwiejszą od poprzednich heraldyków rozwagę okazał. Czynność jego przypada na czasy panowania Augusta III., kiedy duch narodu wyziębiony jałową nauką szkół jezuickich, niewiele miejsca i zaszczytu nauce udzielał. Jabłonowski od natury

wielce o sobie zarozumiaty, mniemał, że wysokich jego zdolności nikt w Polsce ocenić nie zdoła, sprzykrzył sobie kraj ojczysty i chociaż był wojewodą nowogrodzkim, wyniósł się zagranicę, nabył dobrą w okolicach Lipska i wystarał się u Niemców o tytuł książęcy, „a myślał że jest równy Bogu“. Według encyklopedji Ersch-Grubera (Section II, Bd. 13, s. 21), książę Aleksander-Jan Jabłonowski założył w roku 1768 w Lipsku Towarzystwo naukowe w celu badania historii, matematyki, fizyki i ekonomji, wyznaczwszy corocznie trzy premjowe medale złote, po 24 dukaty wagi każdy. On był pierwszym prezesem Towarzystwa i jeszcze za jego życia poczęły wychodzić od r. 1772 prace Towarzystwa pod tytułem: „Acta societatis Jablonovianae“, in 4-to, po łacinie. Dział historyczny począł się od badania historii Słowian w Germanji i Holandji.

Po śmierci Jabłonowskiego, w okolicy Lipska 1. marca r. 1777, Towarzystwo, zostając przy uniwersytecie lipskim, wydawało prace swe po łacinie aż do r. 1846; a od czasu po niemiecku: „Fürstlich Jablonowskische Gesellschaft zu Leipzig“. Posiadając ogromny fundusz, Towarzystwo ogłasza corocznie tematy konkursowe i za najlepsze opracowania od r. 1846 do r. 1890 wynagrodziło 28 osób. Z opracowań tych, cztery tylko dotyczą rzeczy słowiańskich, mianowicie: Zeissberga „Die polnische Geschichtschreibung des Mittelalters 1873“; Leskiena: „Die Declination im Slavisch-Litauischen und Germanischen, 1876“; Brücknera broszurę: „Die Slavischen Ansiedelungen in der Altmark, 1879“; i nakoniec Ernesta Muki: „Historische und vergleichende Laut- und Formenlehre der Nieder-serbischen, 1891“. Reszta prac, przez Towarzystwo uwieńczonych, tyczy się nauk przyrodniczych, ekonomji, astronomji, matematyki, filologii itd., bezwzględnie pożytecznych dla ogólnego rozwoju nauki, ale czy wybór ogłaszanych przez Towarzystwo tematów, ocena ich, wynagrodzenie autorów itd., odpowiadają myśli założyciela, nie wiemy. Wszystko to mógłby objaśnić statut Towarzystwa i sprawozdania roczne, lecz statutu dotąd (w ciągu 124 lat) drukiem nie ogłoszono i gdzie się on ukrywa niewiadomo. Wszakże być musi, bo jakżeby bez statutu Towarzystwo mogło egzystować i znacznymi funduszami rozporządzać? A co się tyczy sprawozdań rocznych to rzecz tak się ma:

Z „Jahresbericht der Fürstlich Jablonowski-

schen Gesellschaft“ za r. 1889, 1890 i 1891 wiadać, że w obecnym czasie Towarzystwo składa dziewięciu profesorów uniwersytetu lipskiego, mianowicie: R. Leuckart, W. Hankel, A. Leskien, H. Lipsius, F. Zirkel, G. Voigt, F. Zarneke, W. Schreiber i W. Roscher, prezes. Towarzystwo ogłasza dwa tematy konkursowe: jeden z sekcji historyko-ekonomiko-narodowej, drugi z sekcji matematyko-przyrodniczej, i za najlepszą pracę z każdej sekcji wyznacza nagrodę po 1.000 marek. Opracowania mogą być pisane po niemiecku, po francusku i po łacinie. Tematy obecnie ogłoszone są następujące: 1) z sekcji historyko-ekonomiko-narodowej na r. 1892: „Geschichte der Kolonisation und Germanisierung der Wettinischen Lande“; na rok 1893: „Allmähliche Einführung der deutschen Sprache in öffentlichen und privaten Urkunden bis um die Mitte des 14. Jahrhunderts“; i na r. 1894: „Darstellung der Entwicklung, welche der Gewerbefleiss in Polen seit dem Aufhören der polnischen National-selbständigkeit gehabt hat“? 2) z sekcji matematyko-przyrodniczej, na r. 1892: „O zmianach temperatury w metalach pod wpływem elektryczności“; na rok 1893: „Przedstawienie, na mocy doświadczeń, składu powierzchni zwierząt wyższej i niższej rasy, w zależności od ich wielkości i pojmowania czynności“; i na r. 1894 z astronomji: „O nowszym udowodnieniu spotykanych w ciągu wieków przeszkód krańca Merkurego, Wenerę, Ziemi i Marsa itd.“ Termin dostarczania opracowań naznaczony na 30. listopada odnośnie do każdego roku. Wynagrodzenie za każdą premjowaną pracę po 1.000 marek. Zatem w sprawozdaniach rocznych nic więcej nie znajdujemy. A przecie ciekawą i pożyteczną rzeczą byłoby dowiedzieć się o stanie funduszów Towarzystwa, o rozchodach na wydawnictwo premjowanych opracowań, wynagrodzenie autorów i recenzentów z koła dziewięciu kolegów-członków Towarzystwa? Że fundusze muszą być znaczne, można to uważać z tego, że co rocznie Towarzystwo wyznacza na premję po 2.000 marek i własnym nakładem wydaje dzieła premjowane, niekiedy dość obszerne. Nie wątpimy, że prezes towarzystwa, prof. Roscher, przedewszystkiem troszczy się o pożytek nauki i nie dopuści używania grosza publicznego na rzeczy zbyteczne, ale dla godności Towarzystwa wypadałoby w sprawozdaniach rocznych przedstawiać stan funduszów i statut wydrukować, jeśli jest oryginalny z podpisem Jabłonowskiego.

11)

DZIELNA KOBIETA.

POWIEŚĆ.

Przez
Sewera.

(Ciąg dalszy.)

— Powiedz mi pan szczerze i otwarcie — mówiła, rozpalając się Judyta — czy wyjeżdżając stąd nie będzie ci żal rzucać ładnego, pachnącego młodością dziewczęcia, które cię tak kocha.

— Nie myślałem o tem.

— To ja myślę za pana i powiem, że nie miałbyś serca i wdzięczności, gdybyś się nie przywiązał do tej niemeczki, gdybyś nie tęsknił za jej rozkosznym uśmiechem i spojrzeniem, odbijającym bezgraniczne przywiązanie. Mówże!... odpowiadaj!

— Nie mam sobie nic do wyrzucenia.

— Czego? nie masz sobie do wyrzucenia jej upadku? wierzę. Lecz jeszcze zostaje *wszystko*, mój panie: uczucie... miłość!

— Bądź pani spokojna.

— Przywiązałaś się do dziewczyny, widać to z pańskich oczu, ze smutnego uśmiechu, z rozrządzenia; Marja pana pociąga pięknnością, rozumem, bogactwem, dystynkcją, urodzeniem, lecz niemka ciągnie pana za serce sercem.

— Pani przypuszczasz, że ja nie kocham panny Marji!

— Nie wątpię, że kochasz się przed nią, uwielbiasz, lecz jej nie kochasz tak, jak Kätti.

— Jak?

— Tem uczuciem prostem, serdecznym, najwzajemnym. Gdy ją zobaczysz, jesteś wesół, bawisz się z nią wybornie, gdy ci się uda pocałować ją w usta, wprawia cię to w dobry humor na cały dzień. Macie sobie zawsze dużo do powiedzenia rzeczy drobnych, nie nie znaczących, a serdecznych i

ciepłych. Powiedz pan szczerze bez żadnej błagi, bo przedemną nie potrzebujesz błagować.

— Jest troszkę w tem prawdy — szepnął artysta.

— A teraz spojrzysz pan na płótno. Ogdajesz lub przeczuwasz pan ten charakter, kiedyś zrobił tak prawdziwy portret. To królowa, pani... przed nią trzeba się korzyć, słuchać ją, uwielbiać lub z nią walczyć. Gdyby pan Henryk nie puścił łódki w chwili, gdy uciekała, strzeliłaby do niego z pewnością. Wie pan co? ona w panu się kocha.

— Domyślałam się.

— Geniusz pański, wierzy, że pan pokonał formę. A teraz pomyśl, gdy geniusz pański będzie za mały i pokonanie formy niewystarczające... Jako człowiek sam, czemże jesteś dla niej? Po-wszednością za mało dystygowaną i wykształconą.

Adam się zarumienił.

— Nie obrażaj się pan — zawołała. — Niezawodnie historją malarstwa, anatomją i perspektywę lepiej pan znasz od *Mary*. Lecz ona od pana więcej posiada talentów, języków i tej błyskotliwej wiedzy, potrzebnej do swobodnego poruszania myśli, czaru rozmowy, dowcipu... Gdy pan przestaniesz być dla niej geniuszem malarstwa, czem będziesz? Czemu można być wobec tej kobiety, jeżeli się jej nie zawojuje, nie podbije wielkością i wyższością — czem, spojrzysz na portret.

Nastąpiła chwila milczenia.

Adam zaczął chodzić nerwowo po pracowni.

— A jeżeli mi się uda ją podbić?

— Życzę — rzekła Judyta, — lecz z niemką nie potrzebujesz pan walczyć. Ona żartuje sobie z pańskiej wielkości, sławy, powodzeń i zwycięstw. Ona pana kocha dlatego, żeś się jej podobał. Pan, tylko pan jesteś dla niej wszystkim, a niczem pańskie zwycięstwo formy, sława, talent.

— Musiałem się jednak podobać pannie Marji...

— Niezawodnie; lecz *Mary*, pisząc do mnie list w czasie swej ucieczki, napisała o panu: „Pokonał formę! Judyto, czy ty to pojmujesz?“ Wte-

dy nie zastanawiałam się nad tem, dziś wybornie rozumiem.

Adam stanął raptownie.

— Co? — zapytał przestraszony.

— Że ucieczkę *Mary* zdecydowała wiadomość o pańskim zwycięstwie. Gdyby się panu nie udało zwyciężyć... zostałaby. Henryk podał do sądu o jej usamowolnienie, ślub miał nastąpić za dwa miesiące, robiono przygotowania. Mówię panu prawdę... Coż pan tak na mnie patrzysz?

— Nie, nie, zupełnie na panią nie patrzyłem, lecz w głąb mej duszy.

— I cóżes zobaczył?

— Nie miałem jeszcze czasu rozejrzeć się.

— Przerwałam panu — pszepraszam.

— Po co mi to wszystko pani mówisz? w jakim celu? kto panią namówił?..

Judyta się zmieszala.

— Dziwne pan zadajesz pytania. Rozmawiamy, jak dobrzy i starzy znajomi.

— Dawniej, nie ma jeszcze roku, inaczej pani traktowałaś moją miłość i sympatje do mnie panny Marji.

— Miłość pańska i przywiązanie *Mary* były wtedy w dziedzinie marzeń. Wszyścymy marzyli.

— Czy nie należało mi oszczędzić tych podejrzeń?

— Ja nic nie podejrzewam.

— Czy nie byłoby szlachetniej ze strony pani nie rzucać mi w serce tych ziarn, które bardzo szybko wschodzą.

— Panie Adamie, — Judyta wyciągnęła ręce — nie przeczuwałam, że gadanie moją wzmiesz do serca.

— To nie gadanina — odpowiedział. — Rozżyłaś pani iskry, które na dnie mego serca, zasypałe popiołem optymizmu, tlały.

Siadł na drewnianem krześle, wyciągnął nogi, ręce włożył w kieszenie, głowę pochylił na piersi.

Judyta się zerwała.

To dałoby możność przekonać się, czy fundusze Towarzystwa używają się stosownie do woli założyciela Towarzystwa, czy oprócz dzieł profesorów lipskich, nikt więcej nie może dostąpić godności członka Towarzystwa Jabłonowskiego, ani uczestniczyć przy ocenie prac konkursowych, i czy założone za polskie pieniądze Towarzystwo, nie dopuszczając do konkursu prac pisanych po polsku, lub w innych słowiańskich językach, postępuje zgodnie z wolą Jabłonowskiego? Zdawałoby się, że ta arcyważna sprawa powinna zainteresować Polaków i innych Słowian-profesorów przy uniwersytetach niemieckich i że od nich wypadałoby oczekiwać objaśnienia wyżej poruszonych kwestyj. Nadziei mało! Chleb niemiecki zanadto drogi, aby się puszczać na ryzykowną drogę dopytywania się o fundusze i interesy naukowe polskie...

W końcu artykułu swego apeluje Kraj do pism polskich i słowiańskich, aby zajęły się tą ważną sprawą i dopomogły do jej wyświecenia.

KRONIKA.

Bezpieczeństwo w teatrze lwowskim, z dawien dawna bardzo małe, i tylko gorliwością straży ogniowych podtrzymywane, zmniejszył Szymt obecnie, usuwając kominiarzy z posterunku strychowego i robiąc trudności straży ogniowej ochotniczej w pełnieniu służby na piętrach. Kominiarze wnieśli o tem podanie do dyrekcji policji. Dla straży ochotniczej służba ta może być obojętną, bo zajmowała codziennie kilku ludzi zupełnie bez wynagrodzenia. Obojętną może być ona także dla asekurowanego Szymta, ale brak służby strażackiej w teatrze musi obchodzić żywo publiczność i artystów, bo we wszystkich teatrach na świecie przestrzegają jej bardzo ściśle od czasu strasznej katastrofy w Ringteatrze.

Rada m. Lwowa będzie miała posiedzenia dziś i jutro, gdyż na porządku dziennym jest 57 spraw, oprócz kilkunastu rekursów budowniczych.

Lwowska Izba rękodzielnicza dokończyła w poniedziałek obrady swoje nad ministerjalnym projektem podatku zarobkowego i przyjęła ogłoszony w *Kurjerze* elaborat z niektórymi zmianami.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Pierwszy koncert towarzystwa, pod artystyczną dyrekcją p. Rudolfa Schwarza odbędzie się w niedzielę 20. bm. w sali towarzystwa (gmach teatralny). Program: 1. Z. Noskowski. Polonez z tematów ludowych, na orkiestrę 2. L.

— Bądź pan dobrej myśli. Serce kobiety ma wiele, bardzo wiele komórek. *Mary* jest przede wszystkim dobra i szlachetna. Gdy panu raz odda rękę, to choćby się w tydzień rozczarowała, nie powie, nie zdradzi cię. Niczego się pan nawet nie domyślisz.

— Zmiłuj się — zawołał Adam — i nie dręcz mnie. To właśnie jest najstraszniejsze, że nie powie, a ja zacznę się domyślać i podejrzewać.

Zerwał się i znowu zaczął chodzić wielkimi krokami.

Judyta czuła, że się zagalopowała.

— Jeżeli ten rodzaj rozmowy irytuje pana, nie wznawiajmy go nigdy.

— Dobrze, jeżeli już nie jest zapóźno. Wszczępiony w serce jad jąrzy ranę.

— Gdy tylko ujrzyś pan *Mary*, wszystkie wątpliwości rozstąpią się, jak mgły od ciepła jej spojżenia. Młodość, piękność, szczęście, gorąca krew... — zaczęła się śmiać. — Nie rozpaczaj! Wy, artyści, macie nerwy z pajęczyny i więcej wrażliwości od kobiet. Przebac mi i nie gniewaj się. Będę milczeć jak grób. Do widzenia!

Wyszła

— Przeklęta! wydobyła z głębi mego serca wszystkie bóle i zatargała. Czego ona chce? Kto tę głupię facetkę nauczył czytać w mych myślach? Czy to nie robota „*Stodkiego*?”

Stała przed portretem.

— I ja — zawołał — mam zostać mężem tej dumnej, pięknej pani! Artysta zakochany w swej sztuce; człowiek cichy i skromny, unikający światła, ludzi, mający wstręt do blasku, zbytku i używania. Czy ja ją kocham?... — zamyslił się głęboko. Nie wiem, nie mam o tem pojęcia. Ja ją czuję i zarazem boję się jej, ona mi imponuje, upokarza i onieśmiela. Nie jestem z nią swobodny, jak z *Kätti*, wobec niej nie potrafię być sobą, czegoś mi brakuje, tracę część swej istności. Chcę być

Cherubini Tercet z opisy „*Les deux journées*“ (panna R. Cudehówna, pp. M. Lewicki i G. Górski). 3. J. Joachim. Koncert węgierski op. 11. pierwsza część (prof. M. Wolfsthal). 4. L. v. Beethoven. Szósta symfonia (Pastorale). Początek z uderzeniem godz. wpół do 1. w południe.

W towarzystwie politechnicznym (Rynek 1. 30) dziś 16. bm. o g. 6. wiecz. złoży pierwsze techniczne sprawozdanie z odbytej wystawy przemysłu budowlanego docent p. Roman Załoziecki. Na to zebranie zaprasza zarząd nie tylko członków towarzystwa, ale i przemysłowców.

Tow. prawnicze lwowskie. Wykład dra Wład. Pilata o obecnych kierunkach w ekonomii społecznej zgrupował 11. bm. w lwowskim towarzystwie prawniczym bardzo liczne grono słuchaczy, na co tak treść wykładu, jak i zajmujące jej przedstawięcie w zupełności zasługiwało. Po krótkim wstępie, zaznaczył prelegent, że w dzisiejszej nauce ekonomii społecznej dadzą się odróżnić cztery wybitne kierunki czyli obozy: kierunek liberalny, obóz socjalistyczny, obóz chrześcijańsko-socjalny i szkoła t. zw. nowa. Pierwszy kierunek tj. liberalny tworzą nieliczni już dziś zwolennicy t. zw. ekonomii klasycznej, ograniczając się do defenzywy, do bronięcia teorii, postawionych niegdyś przez wielkie i potężne umysły, jak Turgot, Adam, Smith, Ricardo, Cobden, Peel, Canning, któreto teorie jednak dziś się już przeżyły. Socjalizm właściwy czyli socjalna demokracja opiera się na t. zw. teorii wyzysku jako na podstawie naukowej: zasługa jego naukowa polega na krytyce przesadnego indywidualizmu szkoły liberalnej. W krytyce tej posunął się jednak socjalizm za daleko i popadł w jeszcze skrajniejszy indywidualizm — w anarchizm. Szkoła chrześcijańsko-socjalna wreszcie kładzie główny nacisk na podniesienie moralne społeczeństw i na pokój wewnątrz serc ludzkich... Chciałoby też w tym celu wzmocnienia wpływów po wag społecznych; ojców w rodzinie, kościoła w państwie, pracodawców w warstwach. Zasady tych trzech kierunków przedstawił prelegent w swym wykładzie, odracając omówienie czwartego kierunku tj. szkoły nowej i wyciągnięcie ostatecznych konkluzyj, jakie z zestawienia i porównania wszystkich dzisiejszych szkół ekonomicznych wypływają, do następnego piątku 18. bm.

Mianowania. *Gaz. Urzędnicza* donosi: Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała adjunktów podatkowych: Józ. Zasławskiego do Tarnopola, Franc. Ujejskiego do Sokala, Jana Mazura do Biecha, Ant. Konopackiego do Sądowej Wiszni, Franc. Barana do Mszany, Edm. Kowalskiego do Jaworowa, Stan. Chudzińskiego do Pruchnika, Fryd. Herberta do Stanisławowa, Jana Witlaczila do

panem, a czuję, że jestem niewolnikiem. Naprawdę, co ja mogę mieć wspólnego z tą wielką panią? Wyrwę ją z jej otoczenia, wydrę z jej świata, salonów do... do czego? Do tych rozbitych na ramach szmat, do trujących farb i do tych mierznot moich. Boże, Boże — zanurzył palce rąk w gęstej czuprynie i zatargał. — A tom się ubrał! Im bliżej tej wielkiej, stanowczej chwili, tem większy strach mnie opanowuje. Czuję, że nie jestem stworzony do roli, jaką mi los narzuca.

A jednak bez tej myśli, bez nadziei, bez ciebie samej — szeptał, wpatrując się w portret, nie byłbym w stanie żyć, nie znalazłbym dla siebie materiału do życia. Nie wiedziałbym, co z sobą robić! Za miesiąc, może wcześniej, ja mężem tej wielkiej pani.

W tej chwili klamka się poruszyła, drzwi zakrzypiały.

— Czy wolno — odezwał się młody głosik, dzwiczny, jak dzwonek.

Do pracowni wbiegła *Kätti* w białej, wygosowanej sukience. Główkę i ramiona miała okryte gazą, kwiaty we włosach.

— Ta przeklęta Angielka nie dała mi mówić, uprzedzić pana. Teraz dopiero przychodzę pokazać się panu, jako artyście. Może znajdziesz co do poprawienia... patrz!

Stała na przewróconej od obrazu niskiej pace.

Zachwycony artysta zbliżył się, aby kwiaty ułożyć, dotknął się jej ramion. Niemeczkę przeszły dreszcze, przysunęła się, nadstawiła usta do pocałunku. Nerwowo odchyliła głowę, ujęła głowę Adama w swe ręce i twarz jego przytuliła do wyglądających z po za białego stanika białych piersi, podobnych zapachem i delikatnością skóry do dwóch pączków róży.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Krosna, Franc. Turyczyna do Makowa, Jana Seitza do Dąbrowy, Józ. Munka do Krakowa i Ant. Klimeczyka do Białej, asystenta głównej kasy kraj. Lud. Hirscha do Załoziec, dalej adjunktów podatkowych: Kar. Słapę do Żabna, Er. Zajączkowskiego do Łopatyna, Zygm. Sieradzkiego do Dębicy, Kaz. Słonkę do Trembowli, Józ. Fildera do Zabłotowa, Baz. Marcyniuka do Oleska, Korn. Wątróbskiego do Bełza, Ant. Kolbuszewskiego do Uhnowa, Włodz. Szeparowicza do Mikołajowa, Mich. Grossa do Nowego Targu, Jana Dworzańskiego do Czarnego Dunajca, Zdzisł. Pluteckiego do Kut, Edw. Janiszewskiego do Przemyśla, Wilh. Machnickiego do Andrychowa, Stan. Turowicza do Rozwadowa i Józ. Hermana do Komarna, asystenta głównej kasy kraj. we Lwowie Leodg. Schechta do Kołomyi, wreszcie adjunktów podatkowych: Wład. Kołtunowski do Nadwórny i Fil. Biłyka do Sokala, kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi; kontrolorów podatkowych: Jana Listkiewicza do Czarnego Dunajcu, Teof. Kaniowskiego do Trembowli, Wład. Gilewskiego do Andrychowa, Mik. Zwarycza do Bóbrki, Adolfa Nyiryiego do Załoziec, oficjała głównej kasy kraj. Stan. Szumskiego do Glinian; dalej kontrolorów podatkowych: Wilh. Soję do Komarna, Wawrz. Oleksego do Jordanowa, Jana Baruckiego do Żabna, Wład. Nawratila do Limanowy, Stan. Skibińskiego do Strzyżowa, Kar. Szulistawskiego do Mikołajowa, Kaz. Tuchowskiego do Łopatyna, Mich. Burkę do Pruchnika, Wład. Waltenbergera do Zabłotowa, Jana Ergietowskiego do Birczy, Jul. Połozynowicza do Sądowej Wiszni, Bazyl. Geciowa do Skolego i Em. Rozdoła do Dębicy, poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi.

Zaprowadzenie czasu środkowo-europejskiego. Na zlecenie ministerstwa spraw wewn. odniosło się namiestnictwo między innymi także do Wydziału kraj. z żądaniem, aby tenże z uwzględnieniem stosunków kraju naszego objawił swe zdanie w przedmiocie projektowanego zaprowadzenia czasu środkowo-europejskiego dla wszystkich stosunków życia publicznego i powszedniego. Wydział kraj. odpowiedział, iż nie wdając się w ocenienie tego projektu ze stanowiska teoretycznego, ani też w bliższe badanie następstw, jakiegoby urzeczywistnienie jego w życiu codziennym za sobą pociągnęło, może śmiało stwierdzić, że kwestja tej innowacji jest dla naszego kraju w ogóle obojętną i że potrzeby jej, o ile Wydziałowi kraj. wiadomo, w żadnych sferach społeczeństwa bynajmniej nie odczuto. Wprawdzie niektóre miasta, przeważnie w zachodniej części kraju, jak: Kraków, Tarnów, Przemyśl, idąc za pierwszym impulsem, zaprowadziły u siebie czas środkowo europejski, przykład ich jednak nie znalazł naśladowstwa w reszcie kraju, która pozostała przy dotychczasowym naturalnym sposobie oznaczania czasu według zjawisk słonecznych. Wydział kraj. podniósł następnie, że nawet te sfery, które z powodu ciągłej styczności z kolejami, pocztą i telegrafem największy mogłyby mieć interes w zrównaniu zegarów miejskich z zegarami kolejowymi i pocztowymi, nie uczuwają potrzeby tej innowacji, jak tego dowodzi niedawno w tej mierze powzięta uchwała lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Jakakolwiek zresztą decyzja w tej sprawie powzięta zostanie, to jedno — zdaniem Wydziału kraj. byłoby do życzenia, aby w całym kraju bez wyjątku jeden sposób oznaczania czasu był przyjęty i aby jak najrychlej uchylono istniejące w tej mierze różnice, jakie w obecnym czasie przejściowym tu i ówdzie się wytworzyły.

Wieczornica w „Sokole“ krakowskim. Liczne grono „*Sokołów*“ zebrało się w niedzielę na wspólną biesiadę w celu uczczenia jednego z najsędziwszych swoich członków, prezesa izby przemysłowo-handlowej p. Teodora Baranowskiego. Przybyłego p. Baranowskiego powitał pieśnią dzielną chór „*Sokołów*“ pod batutą p. Deca. Krakowska cywilna kapela „*Harmonja*“ grała na zebraniu po raz pierwszy na instrumentach smyczkowych, wykazując niepospolite postępy — i zaznaczyła, iż wielce pożyteczną być może na balach do tańców. Pierwszy toast na cześć p. Baranowskiego, który dziękował wszystkim za niespodziewaną owację, wniósł prezes „*Sokoła*“ dr. Styczeń; następnie przemawiali pp. dr. Asnyk i dr. Boroński, podnosząc zasługi obywatelskie prezesa izby przemysłowo handlowej. Imieniem Podgórze toastował p. Stępień, a imieniem Lwowa p. Ihnatowicz. Stan. Tomkiewicz, artysta-malarz wniósł „*kochajmy się*“. Przemawiał jeszcze dyrektor gazowni p. Dąbrowski. Wieczornica pozostawiła uczestnikom najmiłsze wspomnienie, jak zresztą każde z większych zebrań w „*Sokole*“, tak pomyślnie i szczęśliwie się rozwijającym.

P. Jan Fiszler, właściciel handlu papieru w pałacu spiskim w Krakowie, ofiarował 100 złr. na umundurowanie członków orkiestry „*Harmonja*“.

Ślub. W sobotę w kościele św. Barbary w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Stan. Armóźowiczem, synem przeło-

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Reisel Czwali, handlarzy w Przemysłu.

W Mostach wieklich znaleziono w basenie znajdującym się w łaźni, nieżywego Stanisława Strzelbickiego, kominiarza. Powód nagłej śmierci nie został stwierdzony. Strzelbicki zostawił żonę i dwoje dzieci bez żadnych środków.

Kronika policyjna. Awanturę szynkową wywołał wczoraj wieczór przy ulicy Zielonej 1. 42 niejaki Karol Czyhylik, który wywrócił szynkwę, wylał kilkanaście litrów wódki i pobił kilkanaście szklanek i kieliszków. Czyhylika aresztowano.

Z zamkniętego pomieszczenia Michała Reczyka przy ul. Zamarstynowskiej 1. 25, skradł niewiadomy sprawca kwotę 37 zł. i płaszcz uniformy magistracki.

Skutkiem nieostrożnej jazdy, dorożkarz nr. 157 wywrócił wczoraj na ulicy Kamiennej dorożkę wraz z gośćmi.

Kradzież kieszonkową popełnił wczoraj jakiś mężczyzna, brunet, około lat 30, który skradł pani Józefie M. pugilares z kwotą 45 zł. i notatkami.

Samobójstwo. Wczoraj około godz. 4 popołudniu spostrzeżono w sieniach nad piwnicą w domu przy ulicy Akademickiej, 1. 5 wiszącego na rzemyku Antoniego Kalinowskiego 25 letniego parobka, służącego w cukrowni. Powodem samobójstwa był wstyd skutkiem popełnienia przez denata kradzieży, którą dokonał na szkodę innego parobka, a którą wykryto.

Wacław Bosak uwolniony przez praski sąd przysięgłych od oskarżenia za strzelanie do niemieckiego towarzystwa wracającego Grabenem praskim, po odsiedzeniu kary 48 godzin, za nieprawne noszenie broni, wydany został policyi jako niebezpieczny. Policja wydalila go z praskiego rejonu policyjnego na zawsze i wyszypasowała do miejsca rodzinnego Balkowa koło Klattau.

Oryginalne. W miasteczku Laun w Czechach wychodzi małe piśmko, które temi dniami ogłosiło „Nadestane“, w którym czytamy: „... Proszę tylko was księżę proboszczu o to, byś w przyszłości, gdy żona moja zjawi się w kościele — a może się już więcej nie odważy — nie spoglądał na nią tak zakochanym wzrokiem, gdyż mogłoby dojść do tego (a wiesz dobrodziej, że zazdrość jest czasem straszna), że żonie mojej zabroniłbym stanowczo chodzić do kościoła. A to byłoby tylko wasza wina księżę proboszczu!“ Podpisano *Wacław Lindrich*, burmistrz miasta i liberalny poseł do sejmu.

Muzykalna maszyna do szycia. We Francji wynaleziona została maszyna do szycia w połączeniu z fortepianem. Kunsztowny wielce mechanizm umieszczony zostaje pod maszyną i w ten sposób, grając sonatę lub menuet, można jednocześnie szyć bieliznę czy suknie. Wyłazca tego cudownego fortepianu obliczył, że wykonanie jednej opery Wagnera wystarczy do uszycia sukni damskiej, wale z „Fausta“ szyje kaftanik flanelowy, intermezzo z „Cavalleria rusticana“ kaftan na wacie itd.

Sardou i Sarah. Oto, jak Sardou wyjaśnia sam sprawę utartego dziś przekonania, jakoby ostatnie sztuki swoje pisał na łokcie jedynie, w celu dostarczenia Sary Bernhardt pola popisu: „Utrzymywano i utrzymują, że pisałem dla Sary role na łokcie. To zupełny fałsz. Oto, jak postępuję w tworzeniu sztuk moich. Plekroć przyjdzie mi do głowy pomysł jaki, natychmiast zapisuję go sobie, notuję również w miarę, jak napływają z dnia na dzień wszelkie, do danego tematu odnoszące się uwagi i szczegóły, z obrobieniem jednak tematu czekam chwili stosownej. „Teodore“ od dawna miałem w tece, zanim jeszcze znano Sarę. Pewnego dnia, przyglądając się jej grze, przypomniałem sobie notaty zarzucone. Oto aktorka, pomyślałem, jakiej mi potrzeba i nie zwlekając, dobytek rękopis z teki i wykończyłem sztukę. Korzystałem z Sary tak, jak np. Meilhac korzysta dziś z Réjane. Aktorka ta podoba mi się, pisuje więc dla niej komedje i dobrze robi.“

„Muza“, najlepszy i najpiękniejszy kalendarz na rok 1893 dla prenumeratorków Kurjera Lwowskiego jest do nabycia w administracji (Chorażczyzna 5.) po cenie niższej 40 cent., na prowincję z przesyłką pocztową 45 cent.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 15. listopada. Koło polskie uchwaliło na trzydniowym posiedzeniu, ażeby komisja parlamentarna w drodze poufnej poczyniła u Taaffego kroki celem ochrony narodowości polskiej na Szląsku i na Bukowinie.

Rozprawa budżetowa rozpocznie się jutro. Przybierze ona zapewne szersze rozmiary, pomimo skróconego postępowania. — W najbliższych dniach rozpoczną się konferencje komitetu biskupów. pod

przewodnictwem kardynała Schoenborna, nad kwestją katechizmu.

Na wczorajszym zgromadzeniu pozbawionych pracy robotników, w którym wzięło udział przeszło 2000 osób, między temi wiele kobiet, uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której powiedziano, iż robotnicy oczekują poprawy swego położenia od przekształcenia sposobu produkcji i zmiany porządku społecznego. Zebranie odbyło się spokojnie.

Król i następca tronu rumuńscy przybyli tu dzisiaj o trzy kwadranse na 7 zrana.

Paryż 15. listopada. Izba deputowanych odrzuciła 339 głosami przeciw 196, zwalczany przez ministra finansów wniosek, by zniesienie przywilejów gorzeln prywatnych zastąpić podatkiem na operacje giełdowe. Przywileje gorzeln prywatnych uchwalono znieść 318 głosami przeciw 211. — Dzienniki twierdzą, że ministerstwo Loubeta dnia jutrzejszego nie przetrwa. Jako następcę wymieniają generała Billot.

Wiedeń 16. listopada. Koło polskie ogłosiło wczoraj komunikat, donoszący, że trzydniowe narady prufne, dotyczące spraw ogólnopolitycznych i wewnętrznej sytuacji monarchji w szczególności na Szląsku i na Bukowinie.

Odnosnie do Szląska dyskutowano szczegółowo zachowanie się rządu wobec narodowości polskiej, zaś co do Bukowiny rozstrząsano sprawę protegowania skrajnych wielkorumuńskich tendencji i przewagi kościoła prawosławnego. Po zamknięciu dyskusji, Koło uchwaliło następujące wnioski:

1. Koło polskie, nie mianuje tymczasowo jeneralnemu mowcy w dyskusji jeneralnej nad budżetem na r. 1893, pozostawiając swej komisji parlamentarnej osądzenie, czy w ciągu dyskusji budżetowej zajdzie potrzeba, by przemówił członek Koła polskiego.

Gdyby komisja parlamentarna uznała potrzebę natenczas Koło zamianuje mowcę.

2. Koło poleca komisji parlamentarnej, by zbadała szczegóły ostatnich dyskusji, odnosnie do Szląska i Bukowiny i by poczyniła stosowne kroki u rządu.

Na posiedzeniu jawnem, uchwalono budżet ministerstwa dla spraw wewnętrznych. Na mowców desygnowano: Kozłowskiego w sprawie zarazy bydłowej i epidemji; Czecha, w sprawie regulacji rzek; Rutowskiego w sprawie przymusowej aseknracji; zaś Popowski przemawiać będzie, przy tytule „obrona krajowa“.

Dzięki interwencji dra Lewakowskiego, uchwaliło „Koło“ polecić mowcy jeneralnemu w rozprawach budżetowych, by tenże upomniał się o regulację plac urzędniczych, o pragmatykę służbową dla urzędników, a nareszcie o reformę, przekazanego gminom, zakresu działania.

Dziś przybędzie tu Weckerle celem ostatecznego utworzenia gabinetu węg. Ministrem dla spraw wewnętrznych ma zostać prezydent węg. państwowego trybunału rachunkowego Hieronimi, zaś Ludwik Tisza otrzymać ma tękę ministra a latere.

Nowe ministerstwo przedstawi się w poniedziałek obu Izdom parlamentu.

Król Karol rumuński przyjmował na dłuższej audjencji: ministra wojny Bauera, szefa sztabu jener. Becka, komendanta korpusu Schönfelda, komendanta miasta Sternecka, kapitana gwardji Windischgrätza i ministra Kalnokyego. O godzinie 5 odbył się obiad familijny u cesarza, poczem monarchowie udali się na przedstawienie do opery.

Wiedeń 16. listopada. Onegdaj wieczorem przyaresztowano Valenciego i Friedländera, wydawców czasopisma *Zukunft*, organu partji t. zw. „niezawisłych socjalistów“. Uwięzionych odstawiono do sądu krajowego, gdzie im wytoczono śledztwo o rozpowszechnianie skonfiskowanych numerów *Zukunft*.

„Niezawisli“ odbyli wczoraj zgromadzenie robotników i zainicjowali składkę na rzecz Valenciego, ojca czworga dzieci.

Wiedeń 16. listopada. Losowanie: Przy wczorajszym ciągnięciu węg. losów premjowych, padła główna wygrana 100.000 zł. na serję 276 nr. 36; druga wygrana 15.000 zł. na serję 4394 nr. 25; trzecia wygrana 5.000 zł. na serję 5764 nr. 7.

Ołomunieć 16. listopada. Księżę arcybiskup dr. Kohn, wyjechał dziś do Wiednia, gdzie go cesarz przyjmie na osobnej audjencji.

Wczoraj przyjmował arcybiskup deputację

Czechów morawskich pod przewodnictwem Fanderlika. W przemowie podniósł Fanderlik, że arcybiskup ołomuniecki koronuje króla czeskiego i prosił go o względy, dla czeskiej narodowości.

Budapeszt 16. listopada. Węg. prezydent ministrów otrzymał dwóch sekretarzy stanu, Jul. Andrassyego i Dezyderjusza Perczela.

Wczoraj zapadły na cholere 2 osoby, zmarły 2.

Paryż 16. listopada. Izba posłów odrzuciła wniosek, dotyczący zaprowadzenia podatku giełdowego.

Minister sprawiedliwości Ricard, zarządził po 18 miesięcznym dochodzeniu, *postępowanie karne, przeciw dyrekcji Towarzystwa budowy kanału panamskiego*. Postępowanie karne wdrożone przeciw prezydentowi Ferd. Lesseps (znakomitemu twórcy kanału Suezkiego) wiceprezyd. Karolowi Lesseps, dalej przeciw członkom dyrekcji Marius, Fontante, br. Cottu i Eiffelowi (znakomitemu twórcy wieży na wystawie paryskiej). Kroki sądowe wdrożone z powodu oszustwa i sprzeniewierzenia. Rozprawa odbędzie się za miesiąc.

Ponieważ minister Ricard zarządził postępowanie karne przeciw owym wybitnym osobistościom bez wiedzy całego ministerstwa, wybuchło przesilenie ministerjalne.

Prezydent Loubet ma ustąpić już tymi dniami. Rada miejska uchwaliła dla wdów po ofiarach ostatniego zamachu 600 franków, a dla sierot 400 fr. rocznej zapomogi.

Ministerstwo uczyni z ustawy prasowej kwestję gabinetową.

Waszyngton 16. listopada. Rząd postanowił nie znosić 20-dniowej kwarantanny dla powrońców europejskich, ponieważ z wiosną, bardzo jest prawdopodobne, ponowne pojawienie się cholery w Europie.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś „Nasze anioły“ komedja M. Wolowskiego.

„Ziemia“, pismo ekonomiczno-społeczne, przemysłowe i handlowe. Pod tym tytułem zaczął w Krakowie p. Franciszek Zalański, dyrektor tow. Ochrony ziemi w Wadowicach, wydawać dwutygodnik, którego pierwszy numer zawiera pomiędzy innymi odczyt od redakcji, wiersz pt. „Powitanie ziemi“, przez włościanina Magrysia, „Waluta koronna“ pośła Bolesł. Żardeckiego, „Towarzystwo ochrony ziemi w Wadowicach“ itd.

Cena roczna wraz z przesyłką pocztową 60 cent.

Polacy w Ameryce.

Kurjer Nowojorski donosi:

Chicago Ill. Redakcję „Telegrafu“ objął p. J. M. Szameit — Ofiarą fatalnego wypadku padł w poniedziałek w South Chicago polski robotnik Ludwik Głóń. Pracował on przy ładowaniu rudy żelaznej na parowiec „Mary H. Boyce“, gdy nagle obsunęła mu się noga, spadł o kilkadziesiąt stóp na dół, na pokład parowca i został zabity na miejscu.

W Baltimore Md. staraniem M. Brzostowskiego zostało założone Towarzystwo polskich rzemieślników. Ma ono na celu pomoc wzajemną, a nadto wspieranie rzemieślników, przybywających ze starego kraju.

W Jamaica L. I. Polka Marja Koszulka jest oskarżona o usiłowanie otrucia swej siostry Kazimiry Koszulskiej. Podała jej truciznę w herbacie.

W South Bend Ind. zmarł 75-letni Piotr Mikołajewski, rodem z Wągrówca, weteran z r. 1848. Za udział w tem powstaniu odsiedział rok więzienia w Grudziądzu.

Ks. Możejewski opuścił już misje polskie w prowincji Rio Grande de Sul w Brazylii i udał się do Europy na stały pobyt. Stargane siły nie pozwalają ks. M. dłużej pracować w Brazylii...

W Bostonie, Mass. d. 20. bm. odbył się wielki bal, dochód z którego był przeznaczony na budowę pomnika dla Kościuszki w Chicago. Bal udał się dobrze.

Philadelphia Pa. Zaburzenia parafjalne w Philadelphii trwają dalej. Zwolennicy usuniętego ks. Barańskiego nie tylko spalili kościół, nie tylko występują nieprzyjaźnie przeciwko księdzu Kopytkiewiczowi, obecnemu proboszczowi, lecz podnieśli bunt otwarty przeciwko biskupowi. Podburzani przez dwóch szalbierzy, Łopatynera i Wyruchowskiego, wystąpili niektórzy z nich z bronią w rękę przeciwko księdzu Kopytkiewiczowi, strzelali do obywatela Ettera, który stał w obronie praw biskupa, przeszkadzali w nabożeństwie i nasyłają



Taniej o 20%
Rogózki kokosowe
 we wielkim wyborze poleca
 taniej jak wszędzie
 handel towarów korzennych,
 farb i materiałów
O. T. WINCKLERA SYN
 we Lwowie.

NAJTANIEJ!
CHIFFONY,
SHIRTINGI
 w sztukach i na metry
 sprzedaje handel
JANA RIEDLA
 we Lwowie
 Próbkę na żądanie posetam.

HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie, plac Marjański 10.
 poleca zbiora majowego

1/2 kilogr.	Congo czarna	zr. 1.60
	Soucheong czarna	2.00
	zbiór majowy	3.00
	Kaysow czarna	4.00
	Wysiewki herbaciane	1.30
	Wysiewki z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się do wrotną pocztą.
 Opakowania się nie liczy.

Puritas
 (mleko odmładzające włosy).
 Puritas jest jedynym pod gwarancją nieszkodliwym i wszelkim wymogom odpowiadającym mlekiem odmładzającym włosy, które szpakowate, względnie siwe włosy odmładza na jasno blond aż do kasztanowate brunatnych, a najbliższe otoczenie nie spowoduje zmiany koloru włosów. — Włosy rude nabywają koloru ciemno-blond lub brunatnego. **Cena zł. 2**
Otto Franz, Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 38.
 Składy we Lwowie: w aptece Piotra Mikolasza i Zygm. Ruckera; w Krakowie: Konst. Wisniewski apt. pod św. Florjanem i Stockmar apt.

PIGULKI BLANCARDA
 NA JODZIE ŻELAZA NIEMIENNYM
 Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficyny francuskiej, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
 Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofiliowy (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykle żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w CHŁOROZIE (białaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPHILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podaje ona lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.
 N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niebezpiecznym, rozdraszającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.
Aptekarski w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
 WYSTRAŻAĆ SIĘ FALSZERSTW.

Koks! koks! koks!
 najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opałowy do kuchni i pieców polecamy na porę zimową.
 Każdą ilość dostarczamy do mieszkań za **50 kilogr. 55 ct. w. a.**
 Na prowincję wysyłamy wagon koku — 10,000 kgr. po cenie 90 zł. loco dworzec Lwów.
 Podejmujemy się przerobienia własnym kosztem pieców kaflowych, tudzież kuchni do opalania koksem.
 Posiadamy także na składzie piece żelazne wyłożone materiałem ogniotrwałym, jako wyłącznie do opalania koksem przydatne: takowe można oglądać każdego czasu.
 Wszelkie zamówienia kartą korespondencyjną będą tego samego dnia uskutecznione.
Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
 Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
 Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel
S. Wojciechowskiego
 Chorażczyzna.

Dzwonki szkolne w wadze od 4 do 15 kilg. po zr. 1.90 za 1 kilg. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę od 27. bm począwszy.

ŁYZWY

"Halifax" dobre	para 1.80
"ze stalow. nożami	2.50
"z szerokimi nożami	4.00
"niklowane	5.00
"z szerokimi nożami	6.50
"damskie niklowe	2.00
"niklowane	3.50
"Helwitia" czyli t. z. "Merkur"	3.50
Jackson Haines polerowane	5.00
"niklowane	6.50
Łyżwy żelazne z rzemykami	1.00

poleca
Piotr Chrzastowski,
 handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Ważne dla dam!
 Po omiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją dobrego leżania. **Nauka roju francuskiego.** Piekarska 2B. II. piętro.

Ucznia poszukuje enkiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Dra Jasińskiego
Poradnik
 dla
kaszlących
 50 ct.

Pomocnik handlowy z dłuższą praktyką, handlu korzennego, żelaznego i nasion z chludnymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Biuro St. Sutały Halicka 15. Lwów. 887

Kucjonowany administrator poczty Werchrota z kilkunastoletnią praktyką nie-ierarjalnych urzędach poszukuje umieszczenia na mniejszej przywnej poczcie pod najskromniejszym warunkiem. 895

Poszukuje się zdatnego rzeźbiarza. Bliższa wiadomość u **Józefa Miklaszewskiego, ul. Kopernika 1. 14.** 894

Pomiary, podziały, ryzowania, parcatacje wykonuje, sprawdza i wytacza granice w sprawach spornych, oblicza zręby, uskutecznia mapki w celach bankowych i tabularnych, geometra autoryz. Wincenty Andrzejewski we Lwowie ulica Kampiana 1 3. I piętro. 892

panie nauczycielki, profesor ki chcą uczyć się śpiewu, raczą zgłosić się Rynek pod 1. 37. oficynny drzwi 1. 7. Za 12 lekcji płaci jedna osoba 3 złr. dwie osoby 4 złr. Osoba posiadająca wyższą praktykę z konwersacją francuską, może towarzyszyć dzieciom w spacerze. 900

KASY OGNIOTRWAŁE
 Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ckt. rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicji Simon Degen** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 19.

od 6 złr.
Aparaty Fotograficzne
 poleca **Jan Bromilski**
 Skład papieru, Lwów
 Karola Ludwika 1. 11.

Nowa fabryka parkietów
L. BECHERA
 w Austrii koło Stryja
 zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie: po cenach przystępnych.

Przez c. k. Radę szkolną krajową aprobowane.

Zeszyty ze wzorami do nauki pisma polskiego
Wilh. Wl. Nowickiego,
 nauczyciela kaligr. w sem. naucz. męsk. we Lwowie.
całość w 10 zeszytach każdy po 2 ct.
 wyszły nakładem handlu Stan. Köhlera we Lwowie i są do nabycia we wszystkich handlach papieru Galicji; w Krakowie na głównym składzie u Jana Fischera, rezeszły się dotąd w 1/2 miliona egz. Dla szkół lud. rabat i próbnę gratis i franko.

Handel towarów korzennych i mieszanych B. Laudenbach w Chodorowie poszukuje ucznia do praktyki. 840

Apteka w mieście powiatowym do sprzedania lub do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość u pana Karola Schmidhausera, budowniczego miejskiego w Nowym Sączu. 601

Potrzebny jest uczeń gimnazjum klasy VII. lub VIII. do przygotowania dwóch chłopców na dwie godzin dziennie. Pensja z r. 10. Oferty proszę złożyć w admin. niniejszego pod: Uczeń 2. 897

Pierwsza lwowska Spółka Producentów mleka, ulicę Gródecka 99. poleca śmietankę i mleko najlepszej jakości, które na żądanie odstawa dwa razy dziennie do domu. 891

Największy wyber fortepianów i pianin w składzie J. Balke Messil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1 poleca fabryka F. Nizal wskiego. Lwów, **Hotel Zorza.** Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Zakład fotograficzny w Tarnobrzegu. Kompletnie urządzony i zaopatrzone w wszelkie przyrządy fotograficzne w jak najlepszym stanie, z altaną fot. o konstrukcji żelaznej na piątce i mieszkaniem parterowym, z powodu mego wyjazdu, pod bardzo korzystnymi warunkami do odstąpienia. Wszelkie szczegóły na zapytanie, objaśnienie listownie lub na miejscu ustnie. Tamże fortepian palisandrowy o 7 oktawach z płytą żelazną za 200 złr. do sprzedania. Jul. Rys fotograf. 876

Koncesja przez c. k. Namiestnictwo Agencja prywatna i Kantor służb K. F. Czerwińskiego ulica Sykstuska 1. 32. pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i realności, visa paszportów, poleca: rzadców ekonomów, leśniczych, guwernantki, panny służące, klucznice, kucharki i wszelką służbę dworską. Pracując w tym zawodzie około lat 20. mogę wszelkim wymogom P. T. Publiczności zadosyć uczynić. K. J. Czerwiński. 871

Młody człowiek z ukończoną VI. gimnazjalną znajdzie pod korzystnymi warunkami umieszczenie w aptece w Olesku. 873

Biuro prawnicze starosty Reichelta przeniesiony zostało pod 1. 2. ulicy Kilińskiego nad księgarnią Wnego Gubrynowicza. 802

Kamienice i realności rentowne we Lwowie do kupna i sprzedania pod korzystnymi warunkami

Majątki ziemskie do kupna, sprzedania i wydzierżawienia. Rapaport Lwów, Jagiellońska 17. 908

"HOTEL GARNI" pod "TRZEMA KORONAMI"
 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Dla p. p. adwokatów, Solycytator z długoletnią praktyką, mogący zastąpić koncypienta poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia pod "Zdolny" w administracji "Kurjera." 907

Poszukuje domowego nauczyciela ze знaniem języka rosyjskiego dla dwóch chłopców 11. i 8-letniego. Bliższe warunki podać w Maniawie poczta Solotwina.

Pożyczki hipoteczne i na kredyt osobisty.
 Rappaport Lwów Jagiellońska 17. 909

Słuchacz politechniki z Warszawy, pragnąłby znaleźć jakiegokolwiek zajęcie: przepisywanie albo lekcje. Udziela przedmiotów szkolnych, tudzież rosyjski go języka. Adres: "Politechnik" administracja "Kurjera Lwowskiego." 904

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10 385

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami ewentualnie na sklep restauracyjną lub cukiernię ulica Zielona 11-czba 5. Duży kawalerski pokój frontowy z przedpokojem ul. Zielona 1. 5.

Ulica Kurkowa 1. 2D. do wynajęcia: 2 pokoje kawalerskie, 2 pokoje z kuchnią. 823

Pokój kawalerski, piękny umeblowany zaraz do najęcia. Krakowska 1. 14. III. piętro lewe drzwi. 877

Mieszkanie większe umeblowane. Trzeciego Maja 21. 866

Salon z przedpokojem. Ulica Zyblikiewicza 39. 883

Do wynajęcia dom składający się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy, stajni i komorki oraz z wielkim ogrodem owocowym przy ulicy Gródeckiej 1. 67. przystanek kolei konnej: powyższy lokal z ogrodem dla restauracji bardzo też odpowiedni. 366

2 pokoje z kuchnią, spiżarnią, piwnicą etc. Ulica Gołębia 11. 905

Pomieszkania kawalerskie o 2 pokojach. Wałowa 31. I. piętro. 906

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
 pod godłem "Syrjusz"
 we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
 wehód także z uli y Cichej poleca ty ko **najlepsze gatunki** po cenach hurtownych.
Ceylon, Mokke i Amerykańska.
Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko złr. 1.00 na prowincję 4/4 ko złr. 10 ct. 10 franko.



!Tysiąc koron w złocie!

mogę ofiarować sumiennie, komu

„Kneippówka“

znana wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa nie wróci dobrego apetytu, snu, zdrowej cery i sił młodzieńczych.

Cena flaszki 1 zł.

LEOPOLD LITYŃSKI

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe

otrzymawszy

wyłączny skład wyrobów Fabryk sukna

w Sławucie

sprzedaje takowe jedynie w:

Centralnym Bazarze krajowym we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 5 I. piętro — tudzież w:

Bazarze wyrobów krajowych i przemysłu domowego w Przemyslu.

Gdy zaś na mocy oświadczenia Zarządu fabryk sławuckich, stoją one w Galicji w stosunkach kupieckich jedynie z „Gal. akc. Towarzystwem handlowym we Lwowie“ i „Bazarem miejskim w Krakowie“ — przeto wszelkie inne składy i handle, ogłaszające sprzedaż wyrobów z tych fabryk, nie są w stanie dostarczać

prawdziwych artykułów sławuckich.

Pierwszy zakład masarski na całą Galicję

pod firmą

FRANCISZEK UNDERKA „Ojciec“

ulica Krakowska 1. 15

ma zaszczyt zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż ma codziennie na składzie świeże kiszki, kielbasy do smażenia, kiełbaski, sulc w formach, oraz wszelkie dobre wędliny, jakoteż rolady i auserki, po jaknajumiarkowańszej cenie.

Przy sklepie znajduje się pokój do śniadań.

Zamówienia na prowincję uskutecznią się punktualnie i jak najrychlej.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowan „NADZIEJA“. Prenumerata roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obywatelskich wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra wyż. — Cenniki gratis i franco.



Główny skład
Kas ogniotrwałych
pewnych od właman
najlepszego fabry-
katu u
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38.

Nowości

Torciki

„Mikado“ i „Pischingera“

szt. 75 ct.

poleca

MARJAN LEWANDOWSKI

ulica Kilińskiego liczbą 2

we Lwowie,

(obok Wiedeńskiej kawiarni).

POMOCNIK

z handlu norymbersko-galanteryjnego, zdolny ekspedjent, mający kilkoletnią praktykę, z dobremi poleceniami, obznajomiony z buchalterją, poszukuje posady. Adres B. D. z listami Brzozy, Kraków Jagiellońska 9.

Potrzeba pomocnika do gosp. lasowego.

Uczniowie szkoły Bolechowskiej mają pierwszeństwo.

Odpisy świadectw przesłać do Zarządu dóbr w Jasienicy pocztą: „Jasienica“.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwia i skór

miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT

do znaczenia bielizny bez gumy. Flaszeczka 30 cent.

L. 14.728.

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja przez oferty na dostawę szpitalowi krajowemu powszechnemu we Lwowie w 1893 roku następujących artykułów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznej:

1. Mięsa wołowego i cielęcego . . . 55.000 kłgr.
2. Słoniny i smalcu 5.000 „
3. Słomy żytniej w okłotach 30.000 „
4. Nafty 6.000 „
5. Mydła do prania 1.600 „
6. Roboty szklarskie (licząc od metra kwadr. szklenia z okitowaniem).

Wszystkie artykuły powinny być w najlepszych gatunkach.

Mięso będzie dostawione codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach, — inne artykuły w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższych objaśnień udzielać będzie zarząd szpitala.

Oferty opieczetowane i należyście ostęplowane, i przy dołączeniu wadium 5% od całej rocznej dostawy, należy składać na ręce dyrekcji szpitala do dnia 24. listopada rb. i w tym samym dniu tj. 24. listopada o godzinie 11. z rana, w kancelarji dyrekcji szpitala, oferty publicznie zostaną otwarte, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucja w wysokości 10% od całej rocznej dostawy.

Z Dyrekcji szpitala krajowego powszechnego.

Lwów dnia 12. listopada 1892 r.

Dr. Głowacki.

Nowa wielka parowa fabryka rur drenowych BRACI WOHLFELDÓW w Łagiewnikach obok Podgórzca

wyrabia rury drenowe we formie prostej oraz półokrągło zagiętej; mogą one służyć również do kanalizacji, są dobrze i ładnie wypalone, mają 4 cm. do 16 cm. światła, a są długości dowolnej.

Materiał uznany przez fachowych znawców za najlepszy, oraz maszyny najnowsze systemu dają gwarancję dobrych pod każdym względem wyrobów, których ceny są umiarkowane. Na żądanie przesyła się próbki.

Rury odsyłane być mogą koleją ze stacji: Podgórze-Bonarka, znajdujące się obok fabryki.

Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie: Zarząd parowej fabryki rur drenowych Braci Wohlfeldów w Łagiewnikach, pocztą Podgórze.

Dra Rozy Balzam życia

jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym środkiem domowym.

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct. pocztą 20 cent. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną

markę ochronną.

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.



Tamże otrzymać można: Praskamiasć domową

Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie, granulację i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający.

Paczka po 35 cent. i 25 cent. Pocztą 6 ct. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną marką ochronną, prawnie deponowaną



Główny skład B. Fragner Praga

Nr. 205-204 Apteka pod „Czarnym Orłem“.

Wysyłka pocztą codziennie.